Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 3 grudnia 1911 Nr. 276

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:

Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KUPCZYK.

Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

„Nowiny" kosztują miesięcznie 1 K 50, kwartalnie 4 K 50 h., półrocznie 9 K.

Budowa kanału Kraków-Dziedzice.

Wczoraj o godz. 12 tej w poł. upłynął termin wnoszenia ofert na rozpisaną przez rząd budowę kanału na przestrzeni Zelczyn-Kosów. Ogółem wniesiono do Ekspozytury dyrekcyi dróg wodnych 19 ofert, których otwarcie nastąpi dzisiaj o godz. 12-tej w południe w obecności oferentów. W poniedziałek zostaną podane do publicznej wiadomości wyniki rozprawy ofertowej, t. j. nazwiska tych przedsiębiorców, którym powierzono roboty na wymienionej przestrzeni.

* * *

Z kilku stron doniesiono nam, że tutejsza Ekspozytura otrzymała od swej przełożonej władzy w Wiedniu polecenie ściągnięcia czynszów dzierżawnych za rok 1912 od tych osób, które dzierżawią od rządu wykupione już grunta pod kanał Kraków Dziedzice.

Wiadomość ta obudziła pewien niepokój, to też zasięgnęliśmy w tej mierze informacyi w kompetentnem miejscu. P. nadradca Czerwiński, kierownik tutejszej Ekspozytury, oświadczył, że rzeczywiście polecenie takie swego czasu przyszło z Wiednia gdy jeszcze budowa kanału nie była zadecydowaną. Obecnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z końcem bieżącego miesiąca rozpocznie się faktycznie budowa kanału na przestrzeni Zelczyn-Kosów (część kanału Zator Sandomierz) Inauguracyą robót kanałowych będzie uroczystość, w której wezmą udział reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i t. d.

Ustąpienie szefa sztabu jeneralnego.

Przyczyny ustąpienia szefa sztabu jeneralnego Conrada v Hötzendorfa (patrz wczorajsze telegramy. *Przyp Red.*) sięgają kilku miesięcy wstecz. Jak wiadomo, od dłuższego już czasu istniały między generałem Hötzendorfem, a byłym ministrem wojny bar. Schönaichem bardzo poważne różnice zdań. Następstwem tych różnic było ustąpienie Schönaicha. Conrad v Hötzendorf był przeciwnikiem nowej ustawy wojskowej, sprzeciwiał się on zaprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej i domagał się i bez tego ustępstwa dalszego podwyższenia kontyngentu rekruta.

Obecnie popadł Conrad Hötzendorf w konflikt z hr. Aehrenthalem z powodu komplikacyj, powstałych z okazyi wojny włosko tureckiej.

Jak wiadomo, Austrya wzmocniła w ostatnim czasie bardzo znacznie swoje załogi na granicy włoskiej — Conrad v. Hötzendorf był za dalszemi jeszcze wzmocnieniami, a znając usposobienie panujące we Włoszech, a zwracające się przeciw Austryi, śledził z zaniepokojeniem niektóre przesunięcia wojsk włoskich nad granicą austryacką i był stanowczo za tem, aby zażądać od rządu włoskiego wyjaśnień, względnie cofnięcia wojsk z nad granicy austryackiej. W przeciwnym razie zalecał Conrad Hötzendorf **wojnę z Włochami. — Temu sprzeciwił się zarówno cesarz jak i hr. Aehrenthal,** który nie chciał wyzyskiwać obecnych kłopotów Włochów dla obrachunków z niemi i starał się jak najdokładniej zachować neutralność.

Po ustąpieniu długoletniego szefa sztabu jeneralnego bar. Becka, który z powodu konfliktu z następcą tronu musiał ustąpić z swego stanowiska, został bar. v. Hötzendorf w r. 1906 powołany na to stanowisko jako mąż zaufania i *persona gratissima* arcyks. Franciszka Ferd — Poprzednio był przez wiele lat komendantem dywizyi piechoty w Tyrolu, gdzie miał sposobność zapoznać się z rozkładem wojsk włoskich na granicy austryackiej i usposobieniem ludności włoskiej. Stamtąd też wniósł on nowe swoje stanowisko agresywne usposobienie wobec Włoch i dążenie do stworzenia jasnych stosunków między tem państwem a Austryą, choćby miało się to stać na polu bitwy. — Obecnie przejdzie on w stan spoczynku, tylko mianowany zostanie inspektorem armii z siedzibą prawdopodobnie w Wiedniu.

Nowym szefem sztabu jeneralnego zostanie mianowany — jak donoszą z Wiednia — feldmarszałek porucznik Błażej Schemua. Liczy lat 55 i uchodzi w sferach wojskowych za bardzo zdolnego. Jako młody porucznik przebywał dwa lata w Persyi na dworze ówczesnego szacha Nasreddina, gdzie należał do grona oficerów austryackich, zajmujących się reorganizacyą armii perskiej. Przez kilka lat był w Mostarze komendantem XVIII dywizyi piechoty. Od r. 1910 jest szefem sekcyi w ministerstwie wojny.

* * *

Z Wiednia donoszą:

Dymisya jenerała Conrada v. Hötzendorf nabiera znaczenia wypadku politycznego pierwszorzędnego znaczenia. Prasa wiedeńska przynosi artykuły w tej sprawie, których kwintesencya jest taka, że jenerał Conrad był w Austryi widomą głową partyi wojennej, która parła do wojny z Włochami. Z łatwo zrozumiałych względów taktyczno dziennikarskich nie można wymieniać po imieniu i godności, wysoko położonej i urodzonej osobistości, która była i jest f a k t y c z n ą głową tej partyi wojennej.

Ustąpienie jen. Conrada było konieczne, albowiem między polityką ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala, który ustawicznie zapewniał opinię publiczną w delegacyach o pokojowych zamiarach Austryi, a polityką szefa sztabu jeneralnego, musi być harmonia. Odpowiedzialny kierownik wojskowości nie powinien psuć planów odpowiedzialnemu ministrowi spraw zagranicznych.

I jeszcze jedna charakterystyczna rzecz wyszła przy tej sposobności na jaw. Oto z sztabu jeneralnego wychodziły za ery Conrada do dzienników wiedeńskich różne wiadomości o zamierzonych zbrojeniach i fortyfikacyach na granicy włoskiej a to w celu wpływania na opinię publiczną i wyrobienia w niej nastroju, wrogiego dla Włoch. Wreszcie cesarz przychylił się do przedstawień hr. Aehrenthala i Conrad otrzymał dymisyę. Odchodzi atoli w pełni łaski monarszej. Otrzymał bowiem wielki krzyż orderu Leopolda i został mianowany jeneralnym inspektorem armii z siedzibą w Wiedniu.



Nowoczesny H[illegible]. (Patrz artykuł).

Rozbiór Persyi.

Rosya i Anglia zabierają się do rozbioru Persyi. — Osławiony nacyonalistyczny publicysta rosyjski Mieńszykow w „Nowoje Wremia" dworuje sobie z humorem z biednej Persyi, nazywając ją „dymisyonowanem państwem".

Bawi go to, że Persya nie ma wojska, że „jedna połowa Persyi rzeczywiście podlega jednemu państwu, druga — drugiemu" i że „wojska sąsiadów już spacerują jak w domu po „przyjacielskich" obszarach Persyi.

„Widać, że nastaje koniec Persyi" — pisze Mieńszykow — i śmieje się. Persya weszła w ten okres historyi, kiedy podobnie jak „państwo" Marokko lub „państwo" Korea kraj historyczny otrzymuje dymisyę („wychodit w otstawku").

Ten biurokratyczny dowcip zachwyca autora wesołego „Nowoje Wremia", który pisze dalej:

„Z dymisyonowanemi państwami się nie wojuje — okupuje się je, anektuje i wogóle robi się operacye pod chytremi, uczonemi nazwami, których treść jest w urzeczywistnieniu jedenastego przykazania: „nie trać czasu!"

Wojska rosyjskie „weszły do Persyi, ale jeszcze nie wiadomo, czy to wojna, czy nie wojna". „Odpowiedzieć na to trudno, jak nie łatwo odpowiedzieć, co to jest Persya: państwo, czy nie państwo. Zdawałoby się, że wszystkie dumne tytuły zachowała, jest szach, chociaż małoletni, jest i regent i parlament i ministrowie. Wszystko to, jakby rzeczywiście tworzy państwo, ale z drugiej strony zamiast jednego

KIKI.

Pani Bell Chambreuil wysiadła właśnie ze swego auto, aby przejść się nieco po bulwarze, gdy smutne zajście zwróciło jej uwagę.

Stary żebrak leżał sztywny i martwy na ziemi; umarł nagle na atak sercowy. Obok niego stał, cicho skomląc, mały piesek i co chwila brał w pyszczek drewniany talerzyk, stawał na tylnych łapkach, zwracał się do gapiących się przechodniów, lecz zaraz talerzyk opuszczał, jak gdyby zapomniał swej sztuczki.

Wzruszyło się serce pani Bell. Jak wszystkie kobiety, które nie mają sposobności wyczerpać w małżeństwie swego zapasu czułości, lubiła ona psy. Tymczasem zbiegowisko rosło. Ktoś powiedział:

— Temu staremu człowiekowi jest już dobrze i nic mu już nie potrzeba, ale jaki los czeka biednego psa.

Rzeczywiście mały piesek skowyczał ogromnie żałośnie, gdy jego pana zabierali jacyś ludzie, którzy tymczasem z noszami przyszli.

Pani Bell zapytała policyanta:

— Czy mogę wziąć pieska? U mnie będzie mu dobrze. Oto mój adres.

— Ależ bardzo proszę.

— Czy chcesz pójść ze mną maleńki — pieszczotliwie zapytała pani Bell.

Pies zwrócił swoje niespokojnie patrzące oczy na damę, która tak łagodnie do niego przemawiała, a potem szybko się decydując, wsunął się w fałdy jej sukni. Tłum oklaskiwał panią Bell.

Zaczerwieniona ze wzruszenia skinęła pani Bell na swój auto i wsiadła do niego z pieskiem, który zapewne na pamiątkę swej przeszłości trzymał w pyszczku swój talerz drewniany.

W domu kazała pani Bell najpierw wymyć i wyczesać pieska, nadała mu imię Kiki, a potem przedstawiła go swemu terrierowi Thor, który tak samo mało był z tego zadowolony, jak pan Chambreuil.

Pan Chambreuil mówił gniewnie:

— Co to za bydlę? Gdzieś je wynalazła. Gdybyś sobie kupiła ładnego, modnego pieska, nie miałbym nic przeciwko temu. Ale takie obrzydliwe bydlę! Jak niesympatycznie i smutno ono wygląda.

Pani Bell odpowiedziała tylko lekceważącym uśmiechem. Mąż jej nie zdoła przecież nigdy jej zrozumieć. Po co opowiadać mu całą historyę, aby jeszcze bardziej psa znienawidził. Za to Kiki będzie jej wdzięczny.

* * *

W tym samym czasie młody Jan Follemoy ubierał się, aby złożyć wizytę pani Bell Chambreuil.

Gdy Jan przeglądał się w zwierciedle, wszedł jego ojciec.

— Dla kogo robisz się takim pięknym? — zapytał. — Dla jakiej gąski?

— Wybieram się z wizytą — odpowiedział Jan.

— Tak? Cieszy mnie to mój chłopcze; jesteś młody, potrzeba, abyś się bawił. Otrzymujesz piętnaście luidorów na miesiąc: Ja w twoim wieku miałem tylko piętnaście franków miesięcznie, a doskonale używałem życia. Jadało się po restauracyjkach podmiejskich i chodziło po salach do tańca. Ale ty, jak mi się zdaje, wdajesz się z damami ze świata. Strzeż się...

— Ojcze...

— Będą one udawać, że ciebie kochają, a zrobią z ciebie głupca. Wiedzą, że jesteś synem bogatego ojca i jednego dnia przedstawią ci rachunek. Nie rób miny obrażonej. Nie odmówisz mi przecież doświadczenia.

— Ależ ojcze, są przecież kobiety bezinteresowne.

— Wyjątkowo. Ale powtarzam ci raz jeszcze: strzeż się kobiet z wielkiego świata, mogą one zbyt drogo ciebie kosztować.

Zły na swego ojca, który i w sposobie mówienia i w swoich manierach zdradzał ciągle swoje parweniuszowstwo, ale i zaniepokojony trochę jego przestrogami, poszedł Jan do pani Bell Chambreuil.

Gdy jednak stanął przed jej drzwiami, odegnał brzydkie myśli: „Jakby mogła tak nadziemska istota pełna uroku i piękności, być osobą wyrachowaną. Zresztą pan Chambreuil jest człowiekiem bogatym i nie odmawia swej żonie niczego".

Był zupełnie pewnym, że panią Bell kierowała tylko idealna, romantyczna sympatya, gdy wczo-

sacha w Persyi, jest ich dwóch, faktycznie obydwaj są pozbawieni władzy i zwierzchniczego suwerena właściwie nie ma. Jest konstytucya i parlament, ale jeden z szachów osiem razy przysięgał na wierność konstytucyi i tyleż razy łamał przysięgę, a na młody parlament leciały kule i szrapnele".

Podobnie jak było z Polską, dzieje się teraz Persyą. Rosya i Anglia zabierają się do jej podziału między siebie.

Moskale idą na Teheran.

Z Teheranu telegrafują:

Medżilis (rodzaj parlamentu) **odrzucił ultimatum rosyjskie** ogromną większością. Minister spraw zagranicznych podał się do dymisyi.

Wobec tego rząd rosyjski dał **skoncentrowanym w Reszt wojskom rozkaz marszu na Teheran.**

Stanowisko Anglii.

Teheran. (B. Reutera) Sir Grey polecił telegraficznie tutejszemu poselstwu angielskiemu, aby doradziło rządowi perskiemu **wypełnić żądania rosyjskie.**

Londyn. (Biuro Reutera). Rząd perski zwrócił się do Anglii z prośbą, aby wyjednała u Rosyi przynajmniej zwłokę kilku dni, aby gabinet perski mógł sprawę rozważyć.

„Święta wojna".

Rosyjskie *ultimatum* wywołało niebezpieczne położenie. W Teheranie masy ludności demonstrują na ulicach i domagają się odrzucenia rosyjskich żądań. Wiec ludowy uchwalił **„świętą wojnę" przeciw Rosyi.**

Anglicy w Persyi są w wysokim stopniu zaniepokojeni tym obrotem rzeczy. Prasa angielska pisze, że obecne stosunki będą ciężką próbą dla stosunków między Rosyą i Persyą.

Nowy Jork. „World" ogłasza depeszę Morgana Schustera, w której ten oświadcza, że dlatego żądano jego odwołania, ponieważ nie chciał zdradzić Persyi na rzecz Rosyi i pozbawić Persyę wspólnie z Anglią samodzielnej zwierzchności w chwili, gdy mocarstwa europejskie zajęte są innemi sprawami.

Zamach na Saltaneha.

Teheran. Na byłego wielkiego wezyra Nusser es Saltaneh dokonała grupa t. zw. „fidai" zamachu na ulicy. Nusser es Saltaneh jest lekko ranny.

Wojna włosko-turecka.

W Konstantynopolu utrzymują, że Włochy na skutek przedstawień ze strony mocarstw zrzekły się blokady Dardanelli. W Konstantynopolu obawiają się ataku na Saloniki.

Bombardowanie Saloniki?

Londyn. Do „Timesa" donoszą z Saloniki, jakoby tamtejsze władze miały wiadomość, że **włoska flota bombardować chce Salonikę.** Na fortach panuje gorączkowa czynność. Wszędzie zaciągają baterye. Kobiety, mieszkające w pobliżu fortów, przeprowadzono do środka miasta.

Chwytanie transportów wojsk tureckich.

Rzym. Z Tunisu donoszą, że cztery włoskie torpedowce przybyły na tuniskie wody i mają rozkaz chwytania transportów wojsk tureckich, przeznaczonych do Benghazi.

O Dardanelle.

Konstantynopol. W tutejszych kołach dyplomatycznych słychać, że na podstawie wymiany zdań między mocarstwami można przyjąć, iż obie strony prowadzące wojnę, na podstawie konwencyi londyńskiej z roku 1871 mogą zachować sobie wolność akcyi co do blokady, ataku lub obrony Dardanellów pod warunkiem, że międzynarodowa żegluga przy tem nie ucierpi.

Klejnoty Abdul Hamida.

Rząd otomański — jak wiadomo — postanowił sprzedać klejnoty, zgromadzone przez ostatniego władcę absolutnego Turcyi, które gromadził on wprost z miłością i strzegł zazdrośnie, jak rój swoich niewiast haremowych. Pieniądze, które będą osiągnięte, już mają swoje przeznaczenie: zakup armat..

Rozumie się, że miejscem najodpowiedniejszem do takiej sprzedaży jest Paryż, bo tam jedynie można liczyć na przypływ kupców amerykańskich a więc na osiągnięcie cen możliwie najwyższych

Klejnoty Abdul Hamida, według zapewnień felietonistów paryskich, są bez porównania troskliwiej strzeżone, niż była nią słynna „Gioconda". Witryny, w których rozłożono skarb, opieczętowano i gęsto obstawiono przedstawicielami policyi. Wystawa w galeryi George'a Petit jest w chwili obecnej sensacyą paryżan i cudzoziemców, przebywających nad Sekwaną.

„Przedmowę" do katalogu napisał... akademik i poeta Jan Richepin, sławiąc przepych bajecznych tych klejnotów. Ale widz nastrojony mniej poetycznie, musi przyznać, że owe perły, brylanty i szmaragdy przedstawiają wprawdzie wartość milionową, ale że wiele przedmiotów nie ma żadnych cech artystycznych. Wyjątkiem są przedziwne tacki, t. zw! „Sarfs", do tureckich filiżanek do kawy. Owe „Sarfs" szczerozłote, emaliowane i ozdobione drobnemi kamieniami, są wytworem wschodniej sztuki złotniczej. Co do innych klejnotów, zdradzają one pochodzenie międzynarodowe Abdul Hamid zaś przy wyborze ich nie dowiódł posiadania gustu subtelnego.

Co do kamieni, szczególnie szmaragdy olbrzymie, wyglądają bajecznie; jeden z nich, owalny, wielkości jaja gołębiego, lśni zielonawym blaskiem oceanu. Obok wielkiej liczby brylantów nieoprawionych, któremi lubił się bawić sułtan Abdul Hamid, przesypywać je w zawsze drżących dłoniach, wspaniale lśnią perły, kto wie czy nie najpiękniejsze, jakie kiedykolwiek widziano na rynku handlowym. Wystawa ujawnia w pełni owo charakterystyczne zamiłowanie Abdul Hamida w gromadzeniu tuzinami zegarków i szpilek do krawatów, wysadzanych kamieniami oraz lornetek teatralnych, które prawdopodobnie nigdy nie były używane do celów praktycznych. Pierwsza licytacya dnia 27 go z. m. odbyła się wobec wielkiego napływu publiczności. Oto najwyższe ceny, które osiągnięto: Za naszyjnik ze 154 wschodnich pereł 920 000 franków. Naszyjnik ze 108 pereł wschodnich i 10 szmaragdów 267 000 franków. Naszyjnik z 105 pereł wschodnich 128 000 franków. Bodzik złoty wysadzany brylantami 35 600 franków. Dwie filiżanki chińskie w oprawie złotej na spodeczkach z monogramami Abdul Hamida 25 000 franków. Lusterko w złotych, emaliowanych ramkach z rączką brylantową 24 600 franków. Lornetka złota, wysadzana brylantami 24 000 franków. Ogółem osiągnięto w pierwszym dniu 2,667 762 franki.

W drugim dniu najwyższą cenę osiągnięto, mianowicie 346 000 franków za naszyjnik z 10 szmaragdów otoczonych brylantami Broszę, jeden szmaragd z brylantami nabył za 125 000 franków pewien bogacz londyński. Dotychczas wszystkie większe klejnoty nabyli jubilerzy paryscy, którzy w tym celu potworzyli spółki. Sprzedaż drugiego dnia przyniosła 2,090 390 franków.

Zemsta malarza.

Pod powyższym tytułem podaje jeden z dzienników paryskich następującą opowieść. Pewien znakomity malarz otrzymał zamówienie na portret hrabiny X. Hrabina była niegdyś piękną, obecnie jednak łatwo poznać, że dobiega raczej pięćdziesiątki, niż trzydziestki, ale przyznaje się tylko do tej ostatniej Przy malowaniu hrabina kaprysiła; to cera portretu wydawała się jej nieświeża, to włosy nie dość ciemne i t. p. Cierpliwy malarz znosił kaprysy klientki z podziwu godnym spokojem i czynił jej wszelkie możliwe ustępstwa. Pomimo to, hrabina po ukończeniu portretu oświadczyła, że nie widzi najmniejszego do siebie podobieństwa. Wówczas wyczerpała się cierpliwość artysty i oświadczywszy dostojnej pani, że nie jest obowiązaną do przyjęcia portretu, skoro go za niepodobny uważa, odprowadził ją z oznakami grzeczności do drzwi swej pracowni. Obraz został własnością artysty, który zaczął rozmyślać w jakiby sposób mógł się dotkliwie zemścić na podstarzałej piękności. Udało mu się aż nadto dobrze. Kilkoma pociągnięciami pędzla zmienił bujne fryzowanie włosów malowanej hrabiny na kilka rzadkich kosmyków, wśród których przeświecała skóra głowy. Stół na obrazie zmienił w przepyszną gotowalnię, na której umieścił całą baterye flakonów, słoików i pudełek z etykietami zawartych w nich kosmetyków. Okrutny malarz postarał się, aby się pani hrabina dowiedziała przez dobrych znajomych, że jakiś oryginalny obraz podziwiany jest w jego pracowni przez odwiedzające go osoby.

Hrabina domyślając się czegoś złego, udała się do artysty, który ją przyjął nader chłodno; pani X. zaś zobaczywszy, w jakie akcesorya opatrzył malarz jej portret zarzuciła mu niegodziwość i zagroziła skargą sądową. Artysta odpowiedział, że hrabina oświadczyła sama, iż obrazu tego pod żadnym pozorem za portret swój uznać nie może, on zaś czasu swego na bezużyteczne prace tracić nie może, przeto przerobił portret na obraz fantazyjny i zamyśla wystawić go pod tytułem: „Pięćdziesięcioletnia kobietka". Nikt zaś nie może mu zabronić zrobienia ze swej własności użytku, jaki za stosowny uzna. Hrabina musiała uznać swą bezsilność wobec argumentacyi artysty i wręczywszy mu czek na przyzwoitą sumę pieniędzy, uprzejmie prosiła, aby portretowi poprzedni kształt przywrócił i łaskawie go jej odesłać zechciał.

Nowoczesny Hiob.

(Patrz ilustracyę).

Ludzie „w czepkach rodzeni", którym każde przedsięwzięcie szczęśliwie się udaje, dość często znachodzą się w każdem społeczeństwie. Lecz nie mniej rzadcy są ludzie, t. zw. „pechowcy", których nieszczęście formalnie prześladuje.

Do rzędu tej kategoryi ludzi należy bezsprzecznie Gaston de Feuillard-Avrieux, właściciel wielkiej fabryki sardynek w południowej Francyi. Snadnie może on uchodzić za Hioba 21 tego stulecia. Bo nieszczęścia, które jego spotkały w przeciągu j e d n e g o miesiąca, przechodzą rzeczywiście miarę nieszczęść, które jeden człowiek przenieść może.

Był wdowcem. W lecie poznał w pewnem miejscu kąpielowem młodą, przystojną kobietę, do której strzelistym zapłonął afektem. Postanowił się z nią ożenić i zamiar swój wkrótce wykonał. 18 go września b. r. odbył się ślub. Atoli w chwili, gdy nowożeńcy opuszczali merostwo, gdzie brali ślub, przystąpili ajenci policyjni do nowożeńców i panią młodą zaaresztowali. Pokazało się bowiem, że była ona sądownie poszukiwaną żoną pewnego niebezpiecznego włamywacza, który wkrótce potem został zastrzelony podczas pewnego niedawnego włamania. W dniu zaaresztowania swej żony otrzymał Feuillard wiadomość o śmierci swego syna z pierwszego małżeństwa, który się wychowywał u rodziców swej matki. Dziecko przez omyłkę zjadło arszenik zamiast miałkiego cukru.

W kilka dni później zawiadomiono Fuillarda o śmierci jego młodszej siostry, która wypadła z automobilu. Na dobitek złego, pogłoska twierdziła, że śmierć jego siostry, spowodował jej narzeczony, który w tak zbrodniczy sposób chciał wejść w posiadanie jej znacznego majątku.

Dnia 16 października otrzymał wiadomość, że jego zamek rodzinny w Avrieux się spalił i że w płomieniach znalazł śmierć jego sędziwy ojciec. 20-tego zaś października został brat jego pierwszej żony zasądzony na karę 15 letniego więzienia za zbrodnię fałszowania publicznych papierów wartościowych.

Wszystkie te wiadomości tak dalece wstrząsnęły umysłem nieszczęsnego Fuillarda, że musiał się udać do sanatoryum dla nerwowo chorych w Sct. Rafael pod Beaulieu. Rycina nasz przedstawia 10 scen z życia tego „nowoczesnego Hioba".

Ze świata.

Odczyt o Galicyi. Pod protektoratem i z inicyatywy niestrudzonej działaczki filantropijnej księżnej Adamowej Lubomirskiej odbędzie się dn. 16 grudnia b. r. w „Sophiensaal" we Wiedniu odczyt prof. Otmara Meixnera p. t. „Wędrówki po Galicyi" ilustrowany obrazami świetlnymi prof. Kofflera.

Wykład i zdjęcia, niezwykle artystyczne, zaznajomią publiczność wiedeńską z pięknościami przyrody naszego kraju, z zabytkami budownictwa, rezydencyami, typami i strojami ludowymi. Osobny dział poświęcony będzie kopalniom nafty w Borysławiu i przemysłowi naftowemu. Dochód przeznacza komitet na „Ochronkę" dla dzieci polskich w Döbling, na założyć się mający internat dla panien polskich kształcących się w Wiedniu i na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.

Lokaut 70.000 robotników w Berlinie. Z powodu odmownego stanowiska, zajętego onegdaj przez robotników, ogłoszono wczoraj lokaut w przemyśle metalowym. Lokaut obejmuje 70.000 robotników.

Sprzeniewierzenie 60.000 koron. Z Czerniowiec donoszą: W kasie Tow. Czerwonego Krzyża wykryto nadużycia popełnione przez dyrektora kraj. urzędu pomocniczego Konstantego Zentę. Zenta aresztowany przyznał, że sprzeniewierzył 60.000 koron

Telegraf bez drutu na Szpicbergu. Z Chrystyanii donoszą, że próby porozumiewania się z wyspą Szpicberg za pomocą telegrafu bez drutu dały wyniki doskonałe. Dyrektor telegrafu norweskiego dnia 24 go z. m. rano otrzymał pierwszą depeszę. Donosi ona, że wszyscy obecni na Szpicbergu są zdrowi i że pomimo ciemności oraz chłodów wiodą życie pogodne Zaprowadzenie telegrafu bez drutu jest dla mieszkańców Szpicberga, dość licznych wskutek rozkwitu kopalni węgli, prawdziwem dobrodziejstwem, dotychczas bowiem w ciągu 9 ciu miesięcy byli zupełnie odcięci od świata, tylko podczas trzech miesięcy letnich mogli oni otrzymywać i przesyłać wiadomości za pośrednictwem parowców, dowożących im zapasy żywności.

Uroczystość w Watykanie. Onegdaj przed południem odbył się pod przewodnictwem papieża konsystorz publiczny, na którym nowym kardynałom nałożono kapelusze kardynalskie. Po zajęciu miejsca na tronie, papież dał znak rozpoczęcia ceremonii nałożenia biretów. Wśród dźwięków chóru kapeli watykańskiej zbliżyli się nowi kardynałowie do tronu i otrzymali od papieża i kardynałów pocałunek, poczem zajmowali przydzielone im miejsca. Kardynał Vanutelli wygłosił „oratio super creatos cardinales", poczem wśród dźwięków hymnu ambrozyańskiego, kardynałowie opuścili aulę, by wziąć udział w tajnym konsystorzu, gdzie odbyła się ceremonia zamykania i otwierania ust i wręczania pierścieni kardynalskich nowym dygnitarzom kościelnym.

Z kraju.

Z Tarnowa. (*Założenie browaru akcyjnego*). W ostatnim czasie powstało w Tarnowie konsorcyum, celem założenia browaru na wielką skalę. Na cel ten zebrano już w drodze subskrypcyi kapitał dochodzący do 2 milionów koron. Z niewiadomych atoli powodów sprawa ta w Tarnowie otaczaną jest wielką tajemnicą.

Co słychać w mieście?

Nowy książę biskup krakowski. Papież Pius X. dokona osobiście konsekracyi księcia biskupa krakowskiego, Adama Sapiechy w dniu 17 grudnia b. r.

Nowe linie tramwajowe. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisyi tramwajowej, na którem dyrektor tramwaju Fischer przedstawił w dalszym ciągu generalny program budowy nowych 10 linii tramwajowych, jakoteż i program na najbliższą przyszłość 6 linii.

Komisya przyjęła zasadę budowy linii normalnotorowych oraz przyjęła system 2 torowy. Następnie uchwaliła w zasadzie cały generalny plan budowy 10 linii z tem, że 6 z nich ma być budowanych w najbliższej przyszłości. 1) Nowy most — Starowiślna — Dietla, 2) Zwierzyniecka — Salwator, 3) Park Krakowski — Szkoła kadecka, 4) Południowa część Rynku głównego, 5) Park Jordana — Podwale — Lubicz — rogatka Rakowicka, 6) Rondel — nowy dworzec osobowy.

Wybory do Izby handlowej. Onegdaj ogłosiliśmy zakomunikowaną nam treść „odezwy" do kupców izra-

---

raj ściskając mu zachęcająco rękę, szepnęła do niego: „Jestem nieszczęśliwą... przez pana".

* * *

Zastał ją samą; czytała książkę.

Gdy Jan wszedł, pani Bell zrobiła minę, jak gdyby zbudzono ją z głębokich rozmyślań.

Było zaś tak, że pan Chambreuil wyszedł wściekły z domu, Kiki jadł w kuchni, a pani Bell była w tak sentymentalnym nastroju, iż żałowałaby, gdyby nikt się nie znalazł, ktoby z tego jej słodkiego nastroju nie skorzystał.

Młody Fullemoy miał więc najlepsze szanse.

Panią Bell bawiło, że on jest taki nieśmiały i zatrwożony.

— Siadaj pan — rzekła, mile się uśmiechając. — Czy pan ciągle jeszcze jesteś nieszczęśliwy?

Jan począł wynurzać swoje serce przed nią. Gdy mówił, namyślał się, czy ma ująć rękę pani Bell i przytrzymać parę sekund, czy też ma tę delikatną rączkę obsypać pocałunkami. Jeżeli mu powie: „Jesteś głupcem", odejdzie, jeżeli zaś mu powie: „Bądź rozsądnym", zostanie.

Pani Bell jednak nie powiedziała mu nic, tylko odrazu podała mu swoje usta.

Jan był z początku zdumiony, potem zachwycony...

— Cóż się teraz z nami stanie — westchnęła pani Bell? — Cóż uczyniłam? — Umrę ze wstydu. Odejdź, mój przyjacielu. Muszę pozostać sama i zastanowić się. Przyjdź jutro o tej samej porze. Zobaczę, czem mógłbyś być dla mnie. Czy zasługujesz na moją miłość? Chcę być dla ciebie czemś więcej, aniżeli przelotnym kaprysem.

I złożyła swoją zachwycającą główkę na jego piersiach.

Jan, który nie wiedział, co mu czynić należy, złożył lekki pocałunek na jej jasnych włosach i odszedł.

W przedpokoju nie było służącego. Jan był gorączkowo wzburzony. Nerwowo ubierał swoją zarzutkę, gdy posłyszał jakiś szelest

Przed drzwiami stał na dwóch łapkach mały piesek i trzymał drewniany talerzyk w pyszczku

Janowi zdawało się, że spada z obłoków. Przypomniały się mu słowa jego ojca: one będą udawały, że cię kochają, ale potem przedstawią ci rachunek.

A więc ten żebrzący pies był w tym celu wytresowany. Dlatego to powiedziała ona: zobaczę, czem mógłbyś być dla mnie!

Czerwony z oburzenia przetrząsnął swoje kieszenie i wszystkie sześć luidorów, jakie miał, rzucił na mały talerzyk. „Dziś — myślał — wychodzę jeszcze tanio, ale jak to będzie później".

Kiki pokręcił ogonkiem i ostrożnie poszedł w kierunku buduaru swej pani. Nie można było mieć żadnej wątpliwości. Był wytresowany.

Nigdy pani Bell Chambreuil nie dowiedziała się, w jaki sposób jej piesek przyszedł do posiadania sześciu luidorów, nigdy też nie dowiedziała się, dlaczego Jan Follemoy stale jej unikał.

Ten młody człowiek zaś podziwiał mądrość swego ojca i nosił odtąd wyniosły uśmiech mężczyzny, który zaznał już rozbicia iluzyj, przekupstwa kobiet i kłamstw miłości.

ckich z wezwaniem do składania subwencyj na jeden z poniedziałkowych dzienników. Odezwę tę udzieliła nam w odpisie pewna poważna osobistość — Jak się jednak okazuje, odezwa taka faktycznie nie istnieje i wymienione na niej osobistości nic o niej nie wiedzą. Rzekomy odpis został przez przeciwników owych osobistości wręcz skomponowany. Takie manewry wyborcze należy potępić — Poseł dr W. L. Jaworski, na którego rzekomo odezwa się powołuje, oświadcza kategorycznie, że mu o niej nie nie wiadomo

Niesłychana drożyzna. Jedna z pań krakowskich pisze nam: Na wczorajszym targu płaciłam troszkę większe jaja po 12—14 hal. za sztukę, podczas gdy jaja mniejsze kosztują po 10 hal — Masło deserowe kosztuje w handlach po 54 hal. za ćwierć funta.

Wystawa Towarz. Związku Artystów otwartą zostanie jutro przedpoł. Wieczorem o g. 8 odbędzie się uczta w sali Grand-Hotelu, wydana przez wydział Stowarzyszenia.

Z Akademickiego Związku Sportowego Dnia 29 listopada odbyło się Walne zebranie A. Z. S na którem wybrano nowy Wydział, w skład którego weszli: Grabowski (prezes), Jentys (I y wiceprezes), Mostowski (II gi wiceprezes), Krzyżanowski (sekretarz), Rodke (skarbnik), Tarczyński (bibliotekarz). Stączek (zast. sekretarza) Gadomski (zast. skarbnika), Michalski (gospodarz Z.), Kiltynowicz i Rembieliński (wydziałowi). W skład komisyi kontrolującej weszli: Kunicki (prezes), Kołczyński, Knorek, Kapuściński. Sąd honorowy: inż Borkowski, dr. Chateau i Pawlica. Na temże Walnem Zebraniu ukonstytuował się komitet budowy w Zakopanem „turystyczn. Domu". Przewodn. komitetu objął prof. dr O. Bujwid. Zast przewodn. został kol. Wacław Majewski. W skład członków komitetu weszli prof. dr J. Morozowicz, pp. Doerman, Gadomski, Granowski, Komornicki, Krzyżanowski, Mostowski, Rembieliński Rodke, Pawlica i Żuławski.

Na zakończenie krajowego kursu dla kroju i szycia bielizny, trwającego od 11 września b r. pod kierownictwem p. Alojzy Fronczowej, odbędzie się wystawa prac uczestniczek, która otwartą zostanie w salach „Ligi pomocy przemysłowej" (ul. Straszewskiego 28) w dniu 3 go b. m. Wystawa potrwa do dnia 8 grudnia.

Z Tow. „Bratniej Pom. U. A. S. P." We wtorek 5 b m. odbędzie się w gmachu Akademi zwyczajne doroczne walne zgromadzenie członków Tow. Bratniej Pomocy Uczniów Akademii Sztuk Pięknych.

Związek ekonomiczny urzędników sprzedaje swoim członkom jabłka w lokalu „Związku" Szewska 21, I. p. w godzinach między 6 a 8 wiecz. po przystępnych cenach.

Uniwersytet ludowy urządza w niedzielę d. 3 b. m. następujące wykłady: W Przegorzałach: O powstaniu listopadowem, p. Strojek. W Prokocimiu: dr. B. Drobner: O alkoholiźmie (z d świadczeniami) i w Borku Fałęckim: O powstaniu listopadowem — p. Przybylski.

Nie raut, lecz podwieczorek. Komitet ściślejszy zabawy, którą przygotowują uczennice Szkoły gospodarstwa domowego w Krakowie na rzecz takiejże Szkoły w Orłowej uchwalił: 1) Odłożyć urządzenie rautu aż na styczeń 19 2 r. 2) Obecnie w dniu 7 grudnia b. r. urządzić przedstawienie amatorskie z podwieczorkiem w salach Resursy urzędniczej (Hotel Saski). 3) Z powodu, że to będzie debiut Szkoły tutejszej, poprzestać na skromniejszych rozmiarach zabawy, nazwać ją „przedstawieniem amatorskiem z podwieczorkiem" i rozpocząć ją wcześnie, bo o godzinie 5 wieczór i nie ogłaszać jej afiszami, lecz rozsyłać zaproszenia.

Katastrofa kolejowa. W uzupełnieniu wiadomości o wypadku kolejowym w Swinowie (Schonbrunn), oddział techniczny kolei Północnej w Krakowie informuje, że nie było to właściwie zderzenie pociągu osobowego z ciężarowym, lecz na pociąg osobowy Nr 14 wjechała z boku w środek pociągu maszyna z grupą wozów przetaczanych i to spowodowało katastrofę. — Powodem wypadku było przeoczenie sygnału: stój — przez maszynistę wozów przetaczanych

Aresztowanie kucharza. Jan Kułaj, kucharz z zawodu, aresztowany onegdaj przez tutejszą policyę jako poszukiwany listami gończemi sądu w Nowym Sączu od lat 12 za uszkodzenie ciała, jakiego się Kułaj miał wówczas dopuścić, został onegdaj po przeprowadzonej w Nowym Sączu rozprawie uwolniony od wszelkiej winy i kary.

Ujęcie złodzieja. Wczoraj donosiliśmy o oszustwie olejarskiego Wolfa Chanesa, rodem ze Safer, zamieszkałego w Jaffie, który na szkodę kupców Königsbera z Chrzanowa i Mendelsohna z Krakowa sprzeniewierzył kwotę 20.000 franków. Jak się dowiadujemy aresztowano wczoraj Chanesa w Budapeszcie w towarzystwie jego żony.

Poszukiwany złodziej. Israel Manela, zegarmistrz z Sosnowca, zawiadomił tutejszą policyę, że zajęty u niego pomocnik 19 letni Kauman Brauner, skradł mu 250 rubli, kilka złotych łańcuszków i zegarków i zbiegł do Krakowa, gdzie dotąd ma się ukrywać.

Zwłoki noworodka. Jak już donosiliśmy, znalazł onegdaj rano strażnik w Sukiennicach zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w szmaty, położone w pace. Stwierdzono, że zwłoki te pozostawiła jakaś dziewczyna, wracająca z Prus do domu, która w towarzystwie kilkudziesięciu wracających robotnic przyszła do Sukiennic na zakupno. Policya śledzi za jej nazwiskiem.

Z Podgórza. Kradzież. Na kradzieży bielizny na strychu jednej z kamienic w rynku podgórskim przytrzymano wczoraj Władysława Lenarda, 50 letniego murarza. Zarządzono rewizyę w jego mieszkaniu, przyczem okazało się, że z podanego przez siebie mieszkania wyprowadził się na chwilę przed aresztowaniem. W czasie przeprowadzki okradł gospodyni żelazny piec.

Z kroniki żałobnej.

Józefa Diehlówna, uczennica II. kl. szkoły licealnej T Kaplińskiej, zmarła 1 bm, w 13 wiośnie życia.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Sobota «Legion»
Niedziela pop. »Hanna Malczewska«.
Niedziela wiecz. «Legion»
Poniedziałek «Legion»
Wtorek »Sądziowie« i »Warszawianka».
Środa »Kobieta i pajace.
Czwartek «Legion»
W piątek pop. »Kościuszko pod Racławicami«.
W piątek wiecz. »Kobieta i pajac«.
W sobotę »Oficer gwardyi«.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Koło polskie odbyło w piątek długie posiedzenie, które zaczęło się od interesującej politycznej dyskusyi, wywołanej reakcyą na znane krytyki narodowej demokracyi, która. jak wiadomo, zajmuje ostro agresywne stanowisko wobec „bloku" większości w Kole, wobec prezesa Bilińskiego i wobec namiestnika.

O politykę Koła.

Otóż na wstępie posiedzenia zabrał głos dr Biliński i oświadczył, że musi poruszyć sprawę osobistą. Mianowicie zgromadzenie obywateli lwowskich przed kilku dniami powzięło rezolucyę, w której wzywa go do prowadzenia w Kole polityki polskiej albo do ustąpienia z prezesury Koła. Prezes B. oświadcza, że zawsze prowadził politykę polską i narodową. W wielkich sprawach ściśle narodowych Koło nigdy nie wykroczyło w niczem przeciw interesowi narodowemu jak tego dowodem stanowisko Koła polskiego w sprawie robotników polskich w Prusiech i w sprawie śląskiej. Idzie więc tylko o metodę działania, tą zaś wskazuje półwiekowa doświadczona tradycya Koła polskiego.

Dr Głąbiński uznaje **za potrzebną dyskusyę** nad oświadczeniem prezesa. Jest ona tembardziej konieczną, że Koło polskie powinno być poinformowane o zarzutach jakie na zgromadzeniu we Lwowie poczyniono — Dr Głąbiński był na owem zgromadzeniu i może zarzuty owe podać do wiadomości Koła.

Pp. Skarbek, Abrahamowicz, Czaykowski oświadczają się za dyskusyą.

Pos. Stapiński stawia wniosek, aby z dyskusyą polityczną połączyć debatę nad sprawą **chełmską** i załatwić je na jednem z **najbliższych posiedzeń** Koła polskiego.

Przyjęto wniosek pos. Stapińskiego.

Pryszczyca.

Prezes złożył szczegółowe sprawozdanie o konferencyi z namiestnikiem i referentami odnośnych ministerstw w sprawie **pryszczycy**. Żalono się ogólnie, że weterynarze nie rozumieją ludu i nie umieją znaleźć do niego właściwej drogi. Uchwalono domagać się utworzenia 30 stypendyów po 60 K. dla uczniów weterynaryi ze stanu chłopskiego.

Pos. Lasocki dziękuje prezesowi za szybkie i energiczne zajęcie się sprawą pryszczycy i wnosi: Koło polskie wzywa prezydyum do poczynienia dalszych starań u rządu celem uzyskania: 1) zapomóg dla rolników, których bydło padło, 2) zapomóg dla rolników, którzy ucierpieli wskutek klęsk elementarnych, jako to: posuchy, gradu i pryszczycy.

Nad sprawą tą wywiązała się dłuższa dyskusya, w której przemawiali pp Ptaś, Buzek, Angermann i i., poczem uchwalono wniosek Lasockiego.

Sprawa nauczycieli ludowych.

Pos. Buzek poruszył sprawę **poprawy bytu nauczycieli ludowych** i stawia wniosek:

1. Koło polskie uchwala iż w związku z wniesionym przez rząd projektem ustawy w sprawie nowego uregulowania dotacyi skarbu państwowego na rzecz funduszów krajowych żąda aby państwo przyjęło na siebie gwarancyę iż z podwyższenia podatku od wódki będzie wypłacona na rzecz funduszów krajowych coroczna kwota przynajmniej 30 milionów koron z tego Galicyi kwota 8,934,000 kor. pod warunkiem, iż:

a) odnośne kraje koronne conajmniej 7 dziesiątych tej kwoty użyją na poprawę bytu nauczycieli ludowych.

b) iż z kwoty powyżej wymienionej kraje koronne odstąpią część stosunkową gminom opłacającym nauczycielom pobory z własnych funduszów.

II. Koło polskie uchwala wystąpić w tej sprawie z samoistnym wnioskiem w Izbie i uprasza swoje prezydyum, aby poczyniło starania, aby wniosek ten został przekazany komisyi finansowej albo bez pierwszego czytania albo też najpóźniej z przedłożeniami podatkowemi rządu.

Prezes Biliński zwraca uwagę, że sprawę tą potrzeba omówić przedewszystkiem z ministrem skarbu.

Poseł Stapiński imieniem stronnictwa ludowego oświadcza się za zrównaniem płac nauczycielstwa ludowego z płacami urzędników państwowych czterech najniższych rang. Nie podziela twierdzenia posła Buzka jakoby to było nieziszczalne, przeciwnie to się stać musi i to bez względu na wszystkie ustawy finansowe, na najbliższej sesyi Sejmu. Polskie stronnictwo ludowe domaga się, aby zanim to się stanie Rada szkolna krajowa zniosła czwartą klasę płac nauczycielskich. Natomiast oświadcza się poseł Stapiński przeciw ukróceniu autonomicznych praw Sejmu, jakie się mieści we wniosku posła Buzka.

Pos. Jaworski oświadcza się za energicznem poparciem dążeń nauczycielskich zmierzających do polepszenia bytu. We wniosku jednakże pos. Buzka widzi naruszenie autonomii.

Pos. Abrahamowicz zauważa, że o poprawie bytu nauczycielskiego mówić możnaby jedynie w Sejmie krajowym. Źle jest jednak rozbudzać wygórowane nadzieje.

Jedna jest rzecz dzisiaj niewątpliwa, że na budowę szkół Sejm zebrać się mający, zniewolony będzie przeznaczyć nową 10 milionową dotacyę. Również pewną jest rzeczą, że sprawa **poprawy bytu pewnej części nauczycielstwa stanie na porządku dziennym** najbliższego Sejmu. Zanim jednakże to nastąpi **przestrzega mowca przed współzawodnictwem teoretycznem** w ubiegowaniach ku poprawie płac nauczycielskich. Postępowanie tego rodzaju nie przyczyni się do załatwienia sprawy nam wspólnej.

Pos. Głąbiński zwraca uwagę, że opozycya przeciw wnioskowi Buzka, ze stanowiska autonomicznego jest wyrazem niezrozumienia tego wniosku, ani jego interpretacyi ze stanowiska autonomicznego.

Po ożywionej dyskusyi, w której wzięli udział Matakiewicz, Haller, Biliński, Buzek, uchwalono na wniosek Stesłowicza przekazać sprawę komisyi parlamentarnej Koła.

Robotnicy polscy w Prusiech.

Przed zakończeniem posiedzenia pos. Kozłowski przedstawił wypadki pobicia i pokrzywdzenia robotników polskich na Śląsku pruskim i żądał interwencyi ministerstwa spraw zagranicznych. — Dalej żalił się mowca na postępowanie władz wojskowych w sprawie zakazu budowli.

Bankiet prezydyalny.

Wiedeń. We czwartek wieczorem prezes Koła Biliński podejmował członków bankietem w restauracyi Riedhofa. **Z narodowych demokratów nie przybył nikt na ten bankiet.** W ciągu bankietu przemawiali Biliński, Abrahamowicz, German i i.

Telegramy „Nowin".

Cesarz do jenerała Conrada.

Wiedeń. Cesarz wystosował do jenerała Conrada von Hötzendorfa następujące pismo odręczne: Uważając za pożądane, aby Pańskie wybitne zdolności jako dowódcy, Pańska bogata wiedza wojskowa połączona z rzadkiem doświadczeniem także na innem polu służbowem zostały użyte dla dobra armii, uwalniam Pana ze stanowiska szefa sztabu generalnego mojej całej siły zbrojnej i mianuję Pana inspektorem armii.

W dowód wdzięcznego uznania Pańskiej doskonałej i pełnej poświęcenia działalności na dotychczasowem stanowisku, nadaję Panu wielki krzyż orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Franciszek Józef.

Uchwały komisyi drożyźnianej.

Wiedeń. Komisya drożyźniana uchwaliła na wniosek p. Lasockiego wezwać rząd, aby udzielił zapomogi włościanom, których bydło wyginęło wskutek pryszczycy; dalej wezwać rząd, aby przy sposobności reformy podatku domowo klasowego przeprowadzić uwolnienie od tego podatku 1, 2 i 3 ch izbowych mieszkań.

Sensacyjny proces.

Zagrzeb. Sensacyjnie skończył się tu proces przeciw 25 włościanom z Rybnik. Wzburzeni ciągłemi podpalaniami w swej wsi uzbroili się oni w różną broń i kosy i przetrząsali okolicę, szukając podpalaczy. Znaleźli jakiegoś podejrzanego robotnika i przez znęcanie się nad nim zmusili go do przyznania się do winy. **Robotnik zmarł z ran.** Na dzisiejszej rozprawie prokurator postawił wniosek zdążający **do ukarania śmiercią** wielu z oskarżonych, sąd jednak uwolnił wszystkich, wychodząc z zapatrywania, że mieszkańcy Rybnik zresztą spokojni ludzie, działali pod wpływem nieodpornego przymusu, mianowicie masowej suggestyi.

Zdobycie Nankingu przez powstańców.

Nanking. Powstańcy zdobyli ostatnią pozycyę, która jeszcze była w ręku wojsk cesarskich.

Nanking. Rewolucyoniści, zdobywszy pagórek „purpurowy", **zajęli ostatnie stanowiska wojsk cesarskich wewnątrz miasta, tak, że Nanking zdany jest teraz na ich łaskę.** Rewolucyoniści mają wielkie armaty skierowane na miasto.

Szanghaj. Biuro Reutera donosi: **Miasto Nanking zostało obsadzone przez rewolucyonistów.**

Morderstwo polityczne.

Teheran. Masir el Danlej, który w swoim czasie zwalczał zaprowadzenie konstytucyi, został zamordowany.

Interwencya Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork. „Nov York Herald" donosi z Waszyngtonu: Z powodu wiadomości, że życie perskiego generalnego kanclerza skarbu Shustera jest zagrożone, departament państwowy uchwalił uczynić w Rosyi przedstawienia co do ochrony Shustera, jako obywatela amerykańskiego.

Metodą Wasilńskiego.

Stanisławów. (Tel wł). Nocy ubiegłej włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do sklepu jednego z handlarzy mąką w Knihininie wsi, z zamiarem rozbicia kasy ogniotrwałej. Gdy zobaczyli, że im się nie uda, kasę sznurami wydobyli przez okno i furą zawieźli w łęgi nad Bystrzycą, gdzie zapomocą specyalnych narzędzi rozbili ją i zabrali znajdujące się w niej 15.000 koron.

Sposób przeprowadzenia całej akcyi wskazuje, że czynu zbrodniczego dopuścili się „kwalifikowani" włamywacze, którym nie obca metoda Wasińskiego. Żandarmerya wspólnie z policyą knihininiecką zarządziły energiczne śledztwo.

NADESŁANE

za które Redakcya nie odpowiada.



Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawień na wsi czy w mieście są

Jasełka

Oratoryum ludowe w 6 oddziałach, z śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyi chorału kościelnego zestawił

Ks. Leonard Solecki

prob. obrz. rz. kat. w Brześnach. Wydanie piąte wyciąg fortepianowy z tekstem. Cena w ozdobnej oprawie w 4°

— K. 6. —

Nakład i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie, 9 plac Maryacki, telef. Nr. 1508. Tamże sprzedaje się karty korespondencyjne z marką swojką po 4 hal., zagraniczne po 8 hal.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane

Przyjmę chłopców do praktyki ślusarskiej Józef P go rzelski ul. św. Łazarza l. 16, Kraków. 1720

Chłopiec

szesnastoletni do umieszczenia na praktyke w większym Zakładzie masarskim, w większem mieście prowincyonalnem ewentualnie we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem Józef Domagalski 18 Kraków poste restante za okazaniem kwito inseratowego. 1788

2 Panny bufetowe znajdą umieszczenie w pierwszorzędnej kawiarni. Dokładna z najomość języka polskiego i rachunków potrzebna. Posada do objęcia od 15 grudnia. Płaca miesięczna wraz z całem otrzymaniem i mieszkaniem. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Wiślna 2. 1736

Udzielam lekcyi języka niemieckiego

oraz konwersacyi dobry akcent. Długa 28 oficyna 1 p.

Potrzebna zaraz zdolna stańczarka i do nauki również przyjmę panienkę z lepszego domu na wspólne mieszkanie, Grodzka 2. I p. oficyny 1789

Do sprzedania:

Futro damskie (popielice) do sprzedania. Rynek Kleparski 14 I p. na lewo. 1715

Sprzedam lub zamienię

za folwark z dobrymi i obszernymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi blisko stacyi i poczty nad rzeką lub potokiem w środkowej Galicyi lub bliżej Krakowa za resztkę dworu pod Krakowem w Kobierzynie zamieszkałe przez wojsko, rocznego czynszu 2400 kor. (parcelą badowlaną w Krakowie na Zwierzyńcu 800 sążni kwadratowych, A. Wolny Stanisławów. 1719

Sklepik korzenny rentowny w Podgórzu z megią lub bez z powodu stosunków familijnych zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 1734

Do sprzedania

dwie parcele, 119 sążni po 5 koron, 400 sążni po 6 koron, dom murowany o 4 stancyach za 5000 koron przy drodze, 3 kwadranse od miasta. Wiadomość u M. Siarkowskiego w Pychowicach. 1731

Do sprzedania mało używane kanapka i krzesła wyściełane biórko męskie, kołyska kięcznik, stolik, itp. Warszawska 3 I p. na lewo. 1735

Do wynajęcia:

Dwa pokoje z kuchnią wraz z przynależnościami do wynajęcia każdego czasu, suche ciepłe w ogródzie, Prądnik czerw. 241. Tamże dom z 3 mieszkaniach do sprzedania. Wiadomość u właściciela. 1738

Do 100 koron tygodniowo zarobi łatwo każdy pan lub pani, przez proste polecenie, więc nie sprzedaż. Zgłoszenia, administracya „Chochoła" pod S. K. Również ogromy wszędzie poszukiwani. Łatwy zbyt, wysoki zysk. 1740

Kartki Świąteczne

poleca najtaniej

Teofil Bękner

Kraków, ul. Długa 4

MARMOLADY

Morelowa, Malinowa, Porzeczkowa, Wiśniowa i mieszana poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW 730

Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.

Wiele setek pobudek do zakupu przedmiotów użytecznych i różnorodnych podarków okolicznościowych zawiera mój główny katalog o przeszło 3000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie. C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 752 (Czechy). 1811

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek

Rocznik finansowy zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 8 K 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Rynek gł. 5.

Numera okazowe darmo.

Uda się 1825

niespodzianka gwiazdkowa za niewielką kwotę, jeżeli sprowadzicie podarki dla swej rodziny od mej firmy i zażądacie w tym celu, zapomocą pocztówki mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin darmo i opłatnie.

C. i k. dostawca Dworu

JAN KONRAD

Brüx Nr. 787 (Czechy).

Obiady warszawskie

wydaję na miejscu i poza dom. Długa 28 oficyna I piętro. 1696

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp., następienie **Kotwicznego Pain-Expellera**

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE, ulica Elizabety 5 nowy.

Na św. Mikołaja

Wielki wybór

pierników

poleca

Siermontowski

Kraków

ul. Bracka, telef. 498.

Rarygodną

lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 246 Lindenstr. 51

Nerwowi znerwowani, chorzy na bezsenność, zawroty, drżenie i pulsowanie serca, i w ogóle osłabieni, niechaj używają ROSEN'A „TEON" (Herbata wzmacniająca i odżywiająca) 2 kartony K 2·30, 6 kartonów K 6·—, 12 kartonów K 11. Przy poprzedniem nadesłaniu należytości opłatnie. Za zaliczką o 50 h. więcej. Mr. Philipp Rosen, aptekarz w Sitzendorf Nr. 85 9 bei Wien, Nied. Österr.

Mydło Rajskie

Śmiechowskiego najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

Stosowne na podarki. Skrzypce do nauki ze smyczkiem i pudłem. Kompletne K. 12.

Skrzypce te są prawdziwego czeskiego wyrobu z powodu nadzwyczajnej jakości bardzo lubiane i są do nabycia ze smyczkiem, drewnianem pudłem, tymczasowem okryciem, podstawką i przyrządem do wydobywania tonu w następujących cenach: Nr. 124. Dobre pełne tonu skrzypce kompletne jak wyżej K 12. Nr. 126 Lepsze skrzypce z silnym tonem kompletne jak wyżej K 14. Nr. 128 Lepsze skrzypce z misterną polituką z drzewa hebanowego kompletne K. 16. Nr. 130. Bardzo starannie wykonane skrzypce silne i pełne dźwięku z hebanowego drzewa kompletne K. 20. Takie zestawienia nadają się szczególnie na podarki dla początkujących i uczni. Opakowanie w drewnianych skrzynkach K. —·70. Nieodpowiednie chętnie przyjmuje się napowrót lub zamienia. Wysyłkę za zaliczką uskutecznia C. i k. dostawca dworu

Jan Konrad dom wysyłkowy towarów muzycznych Brüx Nr. 717 (Czechy).

Wielki bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 4000 wzorów każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 1228

KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i łagodzący korzenny kaszel jako też usuwający i zmniejszający dolegliwości przy oddechaniu. Setki lekarzy wydało już orzeczenia o zdumiewającym skutku Thymomel Scillae przy kokluszu i innych rodzajach kaszlów kurczowych.

Proszę zapytać swego lekarza

1 flaszka 2·20 K. Pocztą opłatnie przy poprzedniem nadesłaniu 2·90 K. 3 flaszki przy nadesłaniu 7·— K. 10 flaszek przy nadesłaniu 20·— K. — Wróbl i skład główny w

B. FRAGNER'A APTECE

c. k. nadwornego dostawcy Praga III., Nr. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

Baczność na nazwę preparatu, dostawcy i na markę ochronną. 1568

ULICA WOLSKA L. 19

Od 1 lipca 1912 do wynajęcia w nowo budującym się domu

LOKAL NA KAWIARNIĘ

Reflektanci raczą się zgłosić do biura Drukarni Narodowej, ul. Gołębia 4.

Jak zabezpieczyć się przed zbyt licznem — dzieci bez użycia tak szkodliwych środków „hygien". Broszura o szalonej wagi odkryciu dra Mullera, 50 h. w markach z dyskr. przesyłką. **Tajniki życia mej czyzn** (Życie płciowe, choroby sekretne, ich leczenie samemu, leczenie nadużyć itd.) **Tajniki życia kobiet** (Życie płciowe, choroby kobiece ich leczenie w domu leczenie nadużyć itd.) Niezbędna książeczka dla każdej kobiety. **Złoto do małżeństwa** (Hygiena małżeństwa) nieoceniony wartości poradnik dla nowożeńców. Każda z tych trzech książek kosztuje też w markach 1 kor. 40 hal. Porto 10 hal. lub za zaliczką. **Piękność ciała kobiecego.** Przepyszne dzieło z 200 ilustr. i 11 kolor. tablicami 10 kor. **Cudowną cerę różową,** zniknięcie zmarszczek, pryszczy, plam, wągrów itp. nie zystośmi cery osiągnąć można tylko aparatem „Amo". Nie psuć cery chemicznemi środkami. Żąd ć cenników darmo. Cena 3 kor. 60 h. **Niema bólu zębów** przykrego zapachu ust, które powodują zepsute zęby, gdyż każdy „plombusem" (kompozycya aluminiowa) sam zaplombuje zęby. Sposób użycia i czyszczenia zębów dołączamy. Cena na 10—12 zębów 3 kor. (też w markach, porto 10 hal. próba 50 hal. z przesyłką w markach. **Zbyteczne włosy** z twarzy, rąk itd. bezbolesne z cebulkami, raz na zawsze pod gwarancyą lub zwrot pieniędzy, usuwa najnowsza metoda „Antipilose". Cena 2 kor. na całe ciało 8 koron, porto 20 hal. **Pan pali zadużo;** z pastylkami dr. Laboschina usuwa się pod gwarancyą, palenie zupełnie lub dowolnie ogranicza, 2 kor., porto 20 hal., próba 50 hal. z przesyłką. Wysyła za popr. nadesł. należ. (też na porto) lub za zaliczką firma „Stella" Kraków ul. św. Marka 1. 20, Oddział I. Niezmiernie interesujące prospekty darmo. 1740

DO WYNAJĘCIA

zaraz i od 1 stycznia duże

lokale fabryczne

razem lub oddzielnie oraz plac w podwórzu. Lokale mogą być także użyte na składy lub warsztaty. Wiadomość na miejscu ulica Biskupia l. 13. 1737

Pani której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli choć piegi nazywa jakotaż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko **lilioweme mydłem z konikiem** (marka konik) 286 **Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą.** Sztuka po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogeryach i składach kosmetyków etc.

WAŻNE

Dla osób lubiących spokój i ogrody

DO WYNAJĘCIA: w Wieliczce ul. Pocztowa l. 519 od 1 stycznia 1912.

Dom parterowy składający się z 6 pokoi, werandy oszklonej, 2 kuchni, łazienki z urządzeniem wodociągiem, wraz z 2 morgowym ogrodem owocowym, stajnią, stodołą i t. p. za 2400 koron rocznie. Mieszkanie jest rozdzielone na: 4 pokoje, kuchnia i może być ewentualnie oddzielnie wynajęte. Wiadomość na miejscu, albo Kraków plac Szczepański 8. J. Szafrański. 1721

Urzędnicy kolejowi i robotnicy

kupują dla dokładnego przestrzegania godzin swego zajęcia tylko moje registrowane „Adler-Roskopf" patent anker, niklowe remontoar zegarki, z dokładnym, pozłacanym, wpasnie regulowanym werkiem K. 7·—. Taki sam z sekundnikiem K. 8·—. Za każdy zegarek trzechletnia pisemna gwarancya. Żadne ryzyko zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłki za pobraniem pocztowem pierwsza fabryka zegarków 1266

JAN KONRAD

c. k. dostawca dworu Brüx Nr. 706 (Czechy).

Na żądanie wysyła się darmo i opłatnie katalog z 4000 rycin.

Aptekarza A. Thierry'ego balsam

Jedynie prawdziwy z zieloną zakonną jako marką ochronną. **Prawnie ochroniony.** Każde fałszerstwo, naśladownictwo i odsprzedaż innego balsamu, z łudzącymi markami ścigane będzie drogą sądowo-karną i surowo karane. O ile chybiającej celu skuteczności przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, katarach gardła, bólach w piersiach, cierpieniach płuc, niemogłości nad przy trawieniu, cierpieniach żołądka, zapaleniu wątroby i śledziony, przy braku apetytu, złem trawieniu, wzdęciach, bólach żołądka i chorobach jamy ustnej, dalej w stanach, oparzeniach, wyrzutach i t. p. 12/2 albo 6/1 albo 1 wielka specyalna flaszka K 5·60.

Aptekarza A. THIERRY'EGO

Jedynie prawdziwa

maść centyfoliowa

niezawodna o najpewniejszej skuteczności przy wszelkich chociażby najstarszych ranach, wrzodach, skaleczeniach, zapaleniach, bolączkach, karbunkułach, zanokcicach postrzałach i t. p. usuwa z ciała wszelkie obce przedmioty i przewlekłe zapobiega wszelkim bolesnym operacyom. Skuteczne nawet przeciwko najzastarzalszym ranom i t. p. 2 puszki kosztują K 3·60.

Źródło sprzedaży:

Apteka pod aniołem stróżem Adolfa Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Hurtownie w medyc. drogeryach. 528

DOBRA HARMONIJKA K 4·40.

Wolne od cła! 100.000 sztuk sprzedanych. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!

Nr. 800ᵃ/₁ 10 klawiszów, 2 rejestry 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40

Nr. 654ᵃ/₂ 10 klawiszów, 2 rejestry 28 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80

Nr. 656ᵃ/₂ 10 klawiszów, 2 rejestry 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40

Nr. 305ᵃ/₁ 10 klawiszów, 2 rejestry 40 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—

Nr. 663ᵃ/₂ 10 klawiszów, 4 rejestry 56 głosów, wielkość 31×15 cm. K. 7·—

Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyła za zaliczką nadworny dostawca 1257

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 713 (Czechy).

Główny katalog z 4000 wzorów wysyła się darmo i opłatnie.

Zagwarantowany skutek

inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.

Dr. med. A. RIXA

Krem na biust

niezawodny, do zewnętrznego użytku, sensacyjny skutek! Ładny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4·—, używane przez władze lekarskie zbadane preparaty

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17/H.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1112

Grand Prix wystawa światowa Paryż 1900.

Kwizdy korneuburgski proszek dla bydła.

Dyetyczny środek dla koni, rogacizny i świń. Cena 1 pudełka K 1·40, ½ pudełka K —·70. Przeszło 60 lat niemal we wszystkich stajniach używany przy braku chęci do jadła, złem trawieniu, do polepszenia mleka i powiększenia wydajności mleka u krów. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

Główny skład: **Franciszek Jan Kwizda** c. i k. austryacko-węgierski, królewsko rumuński i królewsko bułgarski nadworny dostawca 719 II **obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.**

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!

1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K, lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80, białych K 4, białych puchowych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, K 8·—; 1 kg puchu szarego K 6·—, K 7·—; białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu na piersi K 12·—. Przy zakupie 5 kg. opłatnie.

Benisch

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka z dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowem, szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pierzyny same K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Pierzaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za niedogodne zwrot pieniędzy.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)

Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie.

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40. półbiałych K. 2·80, białych K. 4. pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×80 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Pierzaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13·15, 15, 20, wysyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las).** Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona, albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowany cennik wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

SKALECZENIA

wszelkiego rodzaju powinny być starannie chronione przed każdem zanieczyszczeniem, albowiem przez takowe najmniejsze skaleczenia zamienić się mogą w złośliwe, trudne do wygojenia rany. Od lat 40 okazała się małe rozmiękczająca i gojąca, zwana

pragską maścią domową

jako najskuteczniejszy i najpewniejszy środek opatrunkowy. Takowa chroni rany, uśmierza zapalenia i bóle, działa chłodząco i przyspiesza zabliźnienie i zagojenie. **Codziennie wysyłki pocztowe**

1 cała puszka 70 h. Pocztą wysyła się za poprzedniem nadesłaniem 3 K. 16 h. 4 całe puszki, 7 K. 10 puszek opłatnie do każdej miejscowości Austro-Węgier ekl. monarchii.

BACZNOŚĆ na nazwę preparatu, wytwórcy, cenę i markę ochronną. Prawdziwa tylko po 70 h. — Główny skład

B. Fragner c. i k. nadworn. dostaw., apteka „pod czarnem orłem"

Praga, mała strona, róg ulicy Neruda Nr. 203.

W Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski. Składy w aptekach Austro-Węgier. 1571

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.